



Wstęp

Kiedy w maju 2020 roku opublikowałem książkę *Historia, nacjonalizm i tożsamość. Rzecz o piłce nożnej w Hiszpanii*¹, będącą rezultatem moich wieloletnich badań nad związkami piłki nożnej w tym kraju z jego historią w kontekście nacjonalizmów (hiszpańskiego, katalońskiego i baskijskiego) i tożsamości (narodowej, regionalnych i lokalnych) nie sądziłem, że zaledwie w rok od jej wydania, w hiszpańskiej piłce nożnej dojdzie do wielu bezprecedensowych wydarzeń rezonujących w politycznych i medialnych narracjach, które pozwolą nie tylko zweryfikować niektóre moje tezy, lecz przede wszystkim dostarczą mi nowych materiałów, umożliwiając kontynuowanie dotychczasowych badań i poszerzenie podjętych wcześniej wątków. Chronologicznie rzecz ujmując, chodzi o następujące wydarzenia: we wrześniu 2020 roku Adrià Soldevila opublikował książkę *El partit més llarg*² (*Najdłuższy mecz*), w której bazując na nieznanych wcześniej informacjach dotyczących rozmów telefonicznych prezesa FC Barcelony Josepa Marii Bartomeu (2014–2020), m.in. z przedstawicielami katalońskich i hiszpańskich władz oraz dyskusji zarządu klubu za pośrednictwem aplikacji WhatsApp, przedstawił nowe okoliczności, w jakich doszło do podjęcia decyzji o rozegraniu meczu Barcy z UD Las Palmas 1 października 2017 roku, w dniu sprzecznego z hiszpańską

¹ Kubiaczyk 2020a.

² Soldevila 2020.

konstytucją katalońskiego referendum niepodległościowego, przy pustych trybunach.

Miesiąc później, na skutek wniosku o wotum nieufności, do którego doprowadzili *socios*³ FC Barcelony, do dymisji podał się Bartomeu, zostawiając klub w fatalnej sytuacji finansowej i wizerunkowej. W efekcie w marcu 2021 roku doszło do wyborów na nowego prezesa, które bezkonkurencyjnie wygrał Joan Laporta⁴. Jeszcze przed marcowymi wyborami ukazały się dwie ważne książki: *El Barça davant la crisi del segle*⁵ (*Barça wobec kryzysu wieku*) Rogera Vintona⁶ oraz *Barça: més que un club?*⁷ (*Barça: coś więcej niż klub piłkarski?*) Xaviera Torresa i Frederica Porty. Autor pierwszej z nich, analizując kryzys instytucjonalny i sportowy, w jakim znalazła się FC Barcelona w pierwszych dekadach XXI wieku, próbuje zdiagnozować jego przyczyny, podczas gdy autorzy drugiej poddali pod dyskusję kwestię, czy FC Barcelona może być dzisiaj nadal określana czymś więcej niż klubem piłkarskim, ukazując po raz pierwszy związki FC Barcelony i Katalonii przez pryzmat opinii najważniejszych katalońskich polityków i liderów obywatelskich, reprezentujących różne opcje polityczne.

³ *Socios* – kibice FC Barcelony, którzy są jednocześnie członkami klubu.

⁴ Jego prezesura w latach 2003–2010 i próby katalonizacji klubu zostały przeze mnie opisane w poprzedniej książce. Zob. Kubiacyk 2020a, s. 132–147.

⁵ Vinton 2021.

⁶ Pod takim pseudonimem publikuje swoje książki oraz udziela wywiadów autor, który pragnie zachować anonimowość. Ma on również swoją stronę internetową <https://rogervinton.org/about/> i konto na Twitterze <https://twitter.com/RogerVinton>. Istnieje wiele teorii na temat jego prawdziwej tożsamości, wśród nich przeważają opinie, że Roger Vinton to polityk, urzędnik albo aktywista społeczny. On sam twierdzi, że wiele osób nie zdaje sobie sprawy z ilości informacji, jakie każdego dnia pojawiają się w przestrzeni publicznej. Wiele z nich jest dostępnych w Internecie, a ich odbiorca powinien umieć je tylko znajdować i interpretować. Podkreśla też, że bardziej zależy mu na tym, aby odbiorcy jego tekstów zapoznawali się z tym, co on mówi i pisze, niż rozważali to kim jest. W każdym razie jest to osoba bardzo dobrze zorientowana w rzeczywistości społeczno-politycznej Katalonii i samej Barcy.

⁷ Torres, Porta 2021.

W listopadzie 2020 roku przedstawiciele Baskijskiego Związku Piłki Nożnej, przy wsparciu baskijskiego rządu, złożyli do UEFA i FIFA wnioski o oficjalne przyjęcie w ich struktury. Nabral on szczególnego znaczenia w kontekście meczów, które reprezentacja Hiszpanii miała rozegrać w ramach mistrzostw Europy 2020 – przesuniętych z powodu pandemii koronawirusa na czerwiec 2021 roku (dalej: Euro 2020) – na stadionie San Mamés w Bilbao, do czego jednak nie doszło, gdyż w kwietniu tego roku zostały one przeniesione do Andaluzji, na stadion La Cartuja w Sewilli. W całej tej sprawie czynnik polityczny, zwłaszcza relacje hiszpańsko-baskijskie, odegrał rolę fundamentalną.

Wyjątkowym wydarzeniem stał się mecz reprezentacji Hiszpanii z Kosowem rozegrany w marcu 2021 roku w Sewilli w ramach eliminacji do mistrzostw świata w Katarze (2022), w trakcie którego hiszpańska telewizja publiczna odwołując się do cenzury i stosując strategię nacjonalizmów peryferyjnych – katalońskiego i baskijskiego – zdecydowała się na semantyczne i medialne oskalpowanie reprezentacji Kosowa, zapisując podczas transmisji skrót jej nazwy z małej litery („kos”), nazywając hymn tego kraju mianem „muzyki meczowej” i nie wypowiadając w ogóle nazwy Kosowo. W ten sposób hiszpańska telewizja symbolicznie odebrała temu bałkańskiemu państwu prawo do oficjalnego istnienia na piłkarskiej mapie Europy⁸.

Natomiast w kwietniu 2021 roku odbyły się dwa finały Pucharu Króla, zaległy z 2020 roku pomiędzy Realem Sociedad San Sebastián i Athletic Club⁹, i drugi z 2021 roku pomiędzy Athletikiem i FC Barceloną. Oba finały, baskijski i baskijsko-kataloński, z uwagi na pandemię koronawirusa

⁸ Hiszpania należy do tych państw, które nie uznają Kosowa jako niezależnego państwa, po tym jak w 2008 roku Kosowo arbitralnie odłączyło się od Serbii, proklamując republikę.

⁹ W niniejszej książce odwołując się do klubu z Bilbao, stosuję zapis Athletic Club (od oficjalnej nazwy klubu Athletic Club de Bilbao) lub po prostu Athletic. Należy jednak zaznaczyć, że w literaturze przedmiotu, jak i powszechnym użyciu, także w Polsce, przyjętym i dominującym określeniem na klub z Bizkai jest Athletic Bilbao.

i brak obecności kibiców na stadionach, a także na to, że odbyły się na stadionie La Cartuja w Sewilli, coraz częściej określanym przez madrycką prasę mianem „stadionu narodowego”, stanowiły wyraźny kontrast z poprzednimi edycjami finałowych meczów, zwłaszcza z lat 2009, 2012, 2015, w trakcie których, jak wykazałem w poprzedniej książce, kiedy spotykały się drużyny z Katalonii i Kraju Basków dochodziło do poniżania hiszpańskiego króla i symboli narodowych Hiszpanii, co prowadziło do symbolicznego znoszenia instytucji monarchii na czas finałowego meczu¹⁰.

W tym samym czasie cały piłkarski świat obiegrała informacja o utworzeniu Superligi złożonej z dwunastu europejskich zespołów, wśród których znalazły się trzy drużyny z hiszpańskiej La Liga: FC Barcelona, Real Madryt i Atlético Madryt, a na jej czele stanął prezes Realu Florentino Pérez. Ostatecznie, na skutek protestów UEFA, klubów piłkarskich i kibiców projekt Superligi upadł zanim zdążył się zmaterializować, a Pérez kilka miesięcy później stał się negatywnym bohaterem afery podsłuchowej, w której wielu obserwatorów widzi zemstę na nim za próbę wdrożenia owego rewolucyjnego rozwiązania. Projekt Superligi, mimo że upadł, okazał się ważnym czynnikiem, który wpłynął na ustanowienie dobrych relacji pomiędzy Pérezem i Laportą.

Z kolei rozegranie w czerwcu 2021 roku trzech meczów grupowych w ramach Euro 2020 przez reprezentację Hiszpanii w Sewilli, zwłaszcza w odniesieniu do planu Królewskiego Hiszpańskiego Związku Piłki Nożnej¹¹ zbudowania w oparciu o Andaluzję i stadion La Cartuja „nowego domu” reprezentacji, z uwagi na tezy postawione przeze mnie w poprzedniej książce, w naturalny sposób spowodowało konieczność ustosunkowania się do zaistniałej sytuacji. Reprezentacja Hiszpanii doszła podczas tego turnieju do półfinału, odpadając w nim z późniejszymi triumfatorami Włochami dopiero

¹⁰ Zob. Kubiacyk 2020a, s. 319–365.

¹¹ W niniejszej książce stosuję pełną i oficjalną nazwę Związku (La Real Federación Española de Fútbol, RFEF). W Polsce w wielu publikacjach i materiałach prasowych powszechnie używana jest nazwa Hiszpański Związek Piłki Nożnej lub Hiszpańska Federacja Piłki Nożnej.

po serii rzutów karnych. Dobra postawa La Roja wywołała reakcję hiszpańskiej prasy, która wbrew manifestowanym przed turniejem sceptycyzmowi i brakowi wiary w sukces tej reprezentacji, z czasem zaczęła po raz kolejny budować wokół niej atmosferę patriotyczną.

W sierpniu 2021 roku Lionel Messi odszedł z FC Barcelony i podpisał kontrakt z francuskim Paris Saint-Germain. Okoliczności i forma, w jakich do tego doszło, wywołały duży rezonans medialny w Hiszpanii i na całym świecie. Odejście Messiego uwypukliło polityczne konteksty relacji pomiędzy prezesem hiszpańskiej La Liga i prezesami dwóch największych hiszpańskich klubów: FC Barcelony i Realu Madryt. Przyczyniło się też do wznowienia dyskusji na temat tożsamości FC Barcelony i jej związków z katalonizmem.

We wrześniu 2021 roku w Prisztinie odbył się drugi mecz eliminacyjny pomiędzy Kosowem i Hiszpanią. Podobnie jak w trakcie pierwszego, hiszpańska telewizja publiczna zdecydowała się nie wypowiadać nazwy Kosowo, a podczas odgrywania hymnu kosowskiego przerwała transmisję i wyemitowała reklamy. Zgromadzeni na stadionie kibice gospodarzy flagami i transparentami wyrazili swoje zdanie na temat cenzorskich praktyk hiszpańskiej telewizji.

W tym samym miesiącu Simon Kuper opublikował swoją książkę *Barça. The inside story of the world's greatest football club*¹² (*Barça. Kulisy najwspanialszego klubu piłkarskiego świata*), w której prześledził tożsamościowy i finansowy kryzys trapiący ten klub w czasie, kiedy jego prezesem był Josep Maria Bartomeu. Kuper twierdzi, że FC Barcelona w ostatnich latach przestała być *més que un club*, zmieniając się w źle zarządzaną instytucję sportową, zależną *de facto* od jednego piłkarza, Argentyńczyka Lionela Messiego.

W listopadzie 2021 roku w Sewilli został rozegrany mecz Hiszpanii ze Szwecją w ramach eliminacji do mistrzostw świata w Katarze, który wpisywał się we wspomnianą już

¹² Kuper 2021a (polskie tłumaczenie z innego, nieco zmienionego tytułu wersji angielskiej pt. *Barça. Powstanie i upadek klubu, który kształtował nowoczesną piłkę nożną*, ukazało się w marcu 2022 roku).

strategię budowania „stadionu narodowego” i patriotycznej atmosfery wokół La Roja.

W lutym 2022 roku dziennikarze z hiszpańskiego dziennika „El Mundo”, Esteban Urreiztieta i Orfeo Suárez, opublikowali materiał, w którym ujawnili, w jaki sposób katalońscy politycy próbowali zmienić FC Barcelonę w piłkarskie ramie niepodległościowego procesu, który swoje apogeum osiągnął w 2017 roku podczas nieudanej próby secesji Katalonii. Ich ustalenia rzucają nowe światło na pozasportowe czynniki wpływające na aktualną tożsamość tego klubu.

W marcu 2022 roku, po 18 latach, reprezentacja Hiszpanii powróciła do Katalonii, gdzie rozegrała towarzyski mecz z Albanią. Swoje znaczenie miało również to, że mecz nie został rozegrany na Camp Nou, stadionie FC Barcelony uważanej za symbol Katalonii i katalonizmu, lecz na Cornellà-El Prat, stadionie Espanyolu Barcelona, który w opinii wielu kibiców Barcy nie jest klubem katalońskim, lecz hiszpańskim.

Wreszcie w marcu i kwietniu 2022 roku ukazały się ważne książki katalońskich dziennikarzy, w których podjęli próbę analizy kryzysu, jaki dotknął FC Barcelonę w okresie prezesury Josepa Marii Bartomeu. Marta Ramon Gorina w książce *El llegat enverinat de Bartomeu. Com ensorrar el millor club del món*¹³ (*Zatrute dziedzictwo Bartomeu. Jak doprowadzić do upadku najlepszy klub świata*) wskazała najważniejsze czynniki, które w jej opinii doprowadziły klub do największego kryzysu w historii. Z kolei Sique Rodríguez, Adrià Soldevila i Sergi Escudero, którzy ujawnili *Barçagate*¹⁴, opublikowali książkę *De la gloria al inferno. ¿Qué ocurrió entre el adiós de Neymar y el adiós de Messi?*¹⁵ (*Od chwaty do piekła. Co się wydarzyło między odejściem Neymara i Messiego?*), w której szczegółowo wyjaśniają to, co się wydarzyło w FC Barcelonie w latach 2014–2021 w najważniejszych obszarach funkcjonowania klubu.

¹³ Ramon Gorina 2022.

¹⁴ Więcej na ten temat w podrozdziale 3.1.

¹⁵ Rodríguez, Soldevila, Escudero 2022.

To wszystko dało mi asumpt do nowego spojrzenia na niektóre kwestie poruszone w mojej poprzedniej książce, ale także do poszerzenia tematyki o nowe obszary i zagadnienia, wcześniej przeze mnie nie podjęte. Uznałem, że napisanie książki, która będzie kontynuacją moich wcześniejszych badań, jest wręcz konieczne. Moim zdaniem w pracy naukowej nie ma nic cenniejszego niż możliwość autoweryfikacji¹⁶ postawionych wcześniej hipotez badawczych na podstawie nowych okoliczności, które pozostają w ścisłej korelacji z poprzednio opisanymi. W procesie tym nie chodzi tylko o prostą weryfikację przyjętych hipotez, ich słuszności lub jej braku, lecz przede wszystkim o uchwycenie różnego rodzaju zależności pomiędzy przyczynami i skutkami¹⁷. Wydarzenia mające miejsce w Hiszpanii, zarówno w przestrzeni stadionów piłkarskich, jak i poza nią już po ukazaniu się mojej pierwszej książki, z jednej strony potwierdzają słuszność postawionych przeze mnie wcześniej hipotez zawierających się przede wszystkim w wykazaniu silnego upolitycznienia i historycznych uwarunkowań piłki nożnej w Hiszpanii, wyrażających się w różnorodnych i polisemicznych tożsamościach kibiców tamtejszych klubów piłkarskich i tożsamości kibiców reprezentacji narodowej, a z drugiej zwracają uwagę

¹⁶ Por. Kosiewicz 2008, s. 207. Nie jest moim celem wdawanie się tutaj w polemikę na temat możliwości osiągnięcia bądź też nie ostatecznej (skończonej) weryfikowalności hipotez badawczych. Chcę jedynie zwrócić uwagę na to, że popularność piłki nożnej wśród Hiszpanów, a także to, że mecze piłkarskie są silnie powiązane z określoną rzeczywistością społeczno-polityczną tego kraju, umożliwia badaczowi analizującemu zależności piłkarsko-społeczno-polityczne stałą i systematyczną weryfikację postawionych hipotez. W tym sensie możliwość ich permanentnej weryfikowalności przesądza w pewnym stopniu o niemożliwości uzyskania weryfikowalności ostatecznej, ale jednocześnie zapewnia możliwość kolejnej – potwierdzającej, korygującej lub zaprzeczającej – weryfikowalności, która faktycznie nigdy się nie kończy. W perspektywie założeń metodologicznych mojej książki, w przypadku systematycznego potwierdzania się postawionych wcześniej hipotez, mielibyśmy do czynienia ze zdiagnozowaniem istnienia w hiszpańskiej piłce nożnej określonych strategii mających na celu podtrzymywanie bądź też rozmywanie oficjalnego dyskursu władzy, wyrażającego się upolitycznianiem określonych wydarzeń.

¹⁷ Por. Apanowicz 2005, s. 17.

na próby polityzacji piłki nożnej mające na celu wzmocnienie idei hiszpańskiej jedności narodowej w oparciu o konkretne strategie medialne¹⁸, czy też dwuznaczną postawę lokalnych władz i mediów wobec określonych wydarzeń piłkarskich¹⁹.

Treść książki została skonceptualizowana w tytułowej triadzie, na którą składają się wzajemne zależności zachodzące pomiędzy historią, polityką i mediami w kontekście hiszpańskiej piłki nożnej. Jej ramy chronologiczne zasadniczo obejmują okres od grudnia 2020 roku (złożenie przez władze Baskijskiego Związku Piłki Nożnej wniosku do UEFA i FIFA o oficjalne przyjęcie w ich struktury) do marca 2022 roku (wspomniany mecz Hiszpanii z Albanią). W trakcie analizy odwołuję się do wielu wydarzeń z przeszłości Hiszpanii i historii hiszpańskiej piłki nożnej, a także do wydarzeń mających miejsce już po meczu z Albanią, ale to właśnie wskazany przedział czasowy wyznacza generalny obszar niniejszych rozważań. Podobnie jak pierwsza, również ta książka została oparta na zróżnicowanej bazie źródłowej. Wykorzystałem najnowszą wielojęzyczną literaturę przedmiotu w postaci monografii i artykułów naukowych. Analizie poddałem także materiały prasowe z dzienników ogólnohiszpańskich, w tym katalońskich i baskijskich oraz *stricte* sportowych (m.in. „El País”, „El Mundo”, „ABC”, „La Razón”, „Deia”, „Gara”, „Diario Vasco”, „El Correo de Bizkaia”, „El Periódico”, „La Vanguardia”, „Ara”, „Marca”, „Mundo Deportivo”, „As”, „Sport”, „L’Esportiu de Catalunya”) i dzienników internetowych (m.in. „El Confidencial”, „El Español”); przedmiotem mojego zainteresowania były też strony internetowe hiszpańskich klubów i związków piłkarskich, organizacji piłkarskich jak UEFA i FIFA oraz grup kibicowskich; stacje radiowe (Cadena SER, Cadena COPE, RAC1, Radio Euskadi, Radio Marca); media społecznościowe, zwłaszcza Twitter hiszpańskiej reprezentacji

¹⁸ Najlepszym przykładem jest postawa hiszpańskiej telewizji publicznej wobec meczów Hiszpanii z Kosowem, którą analizuję w rozdziale czwartym.

¹⁹ Mam tutaj na myśli przede wszystkim postawę rządu baskijskiego i władz Bilbao wobec organizacji meczów mistrzostw Europy w tym mieście (zob. rozdział drugi).

piłkarskiej, klubów piłkarskich, piłkarzy, grup ultras, instytucji, organizacji społecznych i kibiców, podcasty oraz blogi; oficjalne dokumenty jak prawo sportowe Hiszpanii, statuty UEFA, FIFA i klubów piłkarskich, konstytucja Hiszpanii, statuty autonomiczne itd.; oraz konkretne mecze piłkarskie transmitowane w telewizji.

Chociaż z metodologicznego punktu widzenia książka ta jest komplementarna wobec poprzedniej i razem z nią stanowi swoisty piłkarski dyptyk, różni się od niej zarówno nowymi zagadnieniami, jak i dominującymi kontekstami analizy, którymi tu są historia, polityka i media. Mimo że obie prace są silnie zakorzenione w historii Hiszpanii, podejście do niej jest również odmienne. O ile w pierwszej interesowało mnie badanie historii w działaniu, która na skutek nacjonalizmów uobecnia się w przestrzeni stadionów, powodując, że mecze piłkarskie stają się dogrywką do historii i wpływają na kształtowanie się tożsamości mieszkańców autonomicznych wspólnot Hiszpanii, tak w wymiarze makro (mecze reprezentacji narodowej), jak i na poziomie mikro (poziom regionalny, lokalny), w tej skupiam się na ukazaniu jak w kraju nad Ebro historia, polityka i media splatają się za sprawą piłki nożnej, która zmieniła się w działający instrument oficjalnego dyskursu władzy. Z jednej strony, poprzez odwołania do historii Hiszpanii, konkretnych działań politycznych i relacji medialnych wykazuję, jak dużą rolę w kreowaniu obrazu hiszpańskiej piłki nożnej odgrywają politycy, prezesi związków i klubów piłkarskich oraz dziennikarze, a z drugiej, jak wszechobecne media społecznościowe umożliwiają tym, którzy są wobec tego dyskursu krytyczni, podejmowanie różnego rodzaju działań, mających na celu jego przełamanie i rozmycie. W tym sensie medialne reprezentacje określonych wydarzeń zawierają w sobie konkretne przesłanie i przekaz polityczny. Wszystko to sprawia, że o ile narracja pierwszej książki „rozgrywa” się bardziej na murawie i trybunach stadionów, w tej zostaje ona przeniesiona w dużej mierze do obszaru polityki i mediów społecznościowych.

Dzięki takiemu podejściu metodologicznemu, możliwe stało się uchwycenie złożoności dyskursu władzy zognisko-

wanego wokół piłki nożnej, w którym nieustannie przenikają się ze sobą historia, polityka i media. Analiza dyskursu w takiej konstelacji pozwala dostrzec o wiele więcej niż gdyby ograniczyć się do zastosowania w badaniach tylko jednego z tych komponentów. Takie ujęcie wynika z mojego przekonania o wyjątkowości Hiszpanii pod tym względem. Przesadzają o tym następujące czynniki: po pierwsze, piłka nożna jest bez wątpienia najpopularniejszym sportem w tym kraju (*deporte-rey*)²⁰. Po drugie, w Hiszpanii mamy do czynienia z silnym upolitycznieniem kibiców piłkarskich i rzeczywistości społecznej (wpływ wojny domowej, frankizmu, *transición*, istnienie nacjonalizmu centralistycznego)²¹

²⁰ Warto jednak zwrócić uwagę, że w niektórych regionach Hiszpanii, zwłaszcza tych o silnych tendencjach odśrodkowych, jak Katalonia i Kraj Basków, praktykowane są inne dyscypliny sportowe, które cieszą się dużym zainteresowaniem ich mieszkańców. Takimi sportami popularnymi na północy kraju (w Kraju Basków, Nawarze i La Rioja) są *pelota* (odbijanie piłki o ścianę) i *sokatira* (próba sił w przeciąganiu liny pomiędzy dwoma drużynami), a w Katalonii *korfball* (gra łącząca elementy koszykówki i piłki ręcznej polegająca na umieszczeniu piłki nożnej w specjalnym koszu znajdującym się na górze słupa w rywalizacji drużyn, w których są kobiety i mężczyźni) czy *bolos* (*bitlles*) – rodzaj gry w kręgle. Co istotne, istnieją reprezentacje Kraju Basków w sokatirze oraz Katalonii w *bolos* i korbballu, oficjalnie uznane przez międzynarodowe związki tychże dyscyplin. Fakt ten sprawia, że zawodnicy, którzy w nich występują, oficjalnie reprezentują Kraj Basków i Katalonię, a ich symbolami są flagi i hymny tych regionów. Sytuacja taka nie zachodzi w przypadku autonomicznych reprezentacji piłkarskich Kraju Basków i Katalonii, które rozgrywają mecze o charakterze nieoficjalnym, nie będąc członkami UEFA i FIFA (więcej na ten temat piszę w rozdziale drugim i piątym). O ich popularności przesądza jednak czynnik kulturowy, który sprawia, że piłka nożna, nie tylko w Hiszpanii, jest uważana za dyscyplinę sportową pozwalającą najpełniej wyrażać narodowe i polityczne aspiracje poszczególnych państw (narodów).

²¹ W Hiszpanii bardzo często nie dostrzega się istnienia nacjonalizmu hiszpańskiego (państwowego, centralistycznego). Z reguły termin ten odnoszony jest do nacjonalizmów peryferyjnych i odśrodkowych – zwłaszcza katalońskiego i baskijskiego. Oba te nacjonalizmy związane są z dziedzictwem hiszpańskiej wojny domowej i frankizmem. Należy mieć świadomość tego, że bycie zwolennikiem integralności Hiszpanii nie musi być równoznaczne z określaniem takiej postawy mianem nacjonalistycznej, a także tego, że w Katalonii i Kraju Basków oprócz zwolenników niepodległości tych regionów istnieją też Katalończycy i Baskowie, którzy czują

i nacjonalizmów peryferyjnych). Po trzecie, media w Hiszpanii odgrywają znaczącą rolę w określaniu dyskursu władzy i jednocześnie w jego podważaniu, a także kształtowaniu symbolicznych znaczeń w społeczeństwie. Sytuacja ta ma miejsce zarówno na poziomie mediów ogólnopaństwowych (narodowych), które – jak pokazał przykład meczów reprezentacji Hiszpanii z Kosowem – nie wahają się odwoływać do cenzury i działań mających na celu afirmowanie dyskursu centralistycznego (państwowego), podkreślającego integralność Hiszpanii, z pominięciem czy marginalizowaniem tego, co regionalne i lokalne, ale także tego co obce, zewnętrzne i niebezpieczne dla wizji jednej Hiszpanii, jak i na poziomie mediów wspólnot autonomicznych, które – jak ma to miejsce zwłaszcza w Katalonii i Kraju Basków – często świadomie promują zdeformowaną, zmanipulowaną i odmienną od przekazu ogólnopaństwowego rzeczywistość społeczną tych regionów i ich relacji z centrum.

się również Hiszpanami. Kwestie te dodatkowo komplikują polityczne spory między prawicą i lewicą. Autor, zdając sobie sprawę z emocji, jakie terminy te wzbudzają także w dyskursie naukowym, jest zwolennikiem nie traktowania nacjonalizmów katalońskiego i baskijskiego wyłącznie jako ruchów szowinistycznych kierujących się nienawiścią do Hiszpanii i tego, co hiszpańskie, a działań zwolenników jedności Hiszpanii o charakterze wyraźnie nacjonalistycznym jako patriotycznych i niemających negatywnego charakteru wobec tego, co katalońskie i baskijskie. W mojej opinii problem polega na tym, że dzisiaj zwolennicy jedności Hiszpanii często nie odwołują się do zdrowego patriotyzmu, lecz postępują tak, aby manifestując hiszpańską jedność, jednocześnie uderzać w nacjonalizm Katalończyków i Basków. To wynik tego, że ich punktem odniesienia nie jest Hiszpania jako naród historyczny, lecz secesjonistyczne projekty Katalończyków i Basków. To właśnie myślenie w tych kategoriach uruchamia działanie nacjonalizmu centralistycznego, hiszpańskiego, który dominuje nad nieagresywnym i niekonfrontacyjnym patriotyzmem, który powinien wynikać z historii tego kraju. Wielu Hiszpanów przejawia jawną wrogość wobec tych Katalończyków i Basków, którzy nie czują się Hiszpanami i dążą do secesji tych regionów, są też i tacy, którzy rozumieją i popierają te niepodległościowe dążenia i odrębność. Z takimi postawami mieliśmy do czynienia w ramach strategii mającej na celu uczynienie z La Cartuja stadionu narodowego Hiszpanii (patrz rozdział pierwszy), a także podczas meczów reprezentacji Hiszpanii z Kosowem (patrz rozdział czwarty) i Albanią (patrz rozdział piąty).

Jeśli chodzi o kontekst historyczny, jak już dowiodłem to w mojej pierwszej książce, nie można bez niego w pełni zrozumieć fenomenu piłki nożnej w Hiszpanii. W krajobrazie współczesnej hiszpańskiej piłki nożnej konkretne wydarzenia z przeszłości odgrywają zasadniczą rolę. Jednak szczególnego znaczenia nabierają one wówczas, kiedy za pomocą polityki i mediów zaczynają wpływać na stosunki wewnętrzne (centrum – peryferie), jak i zewnętrzne (Hiszpania – inne państwa). Dlatego też interesują mnie przejawy polityczności obecne nie tylko w przestrzeni stadionów piłkarskich, ale także, czy przede wszystkim w instytucjach władzy (w wymiarze ogólnopaństwowym i regionalnym/lokalnym) i mediach (madryckich, katalońskich, baskijskich i zagranicznych). Ma rację Seweryn Dmowski, że „rozumienie futbolu jako instytucji społeczno-politycznej polega na traktowaniu go jako specyficznej instytucji społecznej, będącej przestrzenią emanacji polityczności, czyli ekspresji treści politycznych dotyczących funkcjonowania państwa, organizacji władzy oraz ładu społeczno-politycznego”²². W kraju takim jak Hiszpania, będącym tożsamościową mozaiką, składającym się z siedemnastu wspólnot autonomicznych, i który ma za sobą okres frankizmu i ciągle niedokończoną integrację narodową, nie da się oddzielić polityki od piłki nożnej. Kluby piłkarskie w Hiszpanii reprezentując określone regiony i miasta, wyrażają konkretne wartości, które determinują ich działalność. Prezesi tych klubów mają liczne kontakty polityczne, zarówno na poziomie regionalnym, jak i ogólnopaństwowym. Jednym z pierwszoplanowych aktorów na politycznej szachownicy w Hiszpanii jest Królewski Hiszpański Związek Piłki Nożnej, na czele z Luisem Rubialesem, oraz związki regionalne, między którymi dochodzi do silnych interakcji, co pokazał wspomniany już przykład wniosku Baskijskiego Związku Piłki Nożnej o przyjęcie do UEFA i FIFA, czy odebranie meczów Euro 2020 Bilbao i przeniesienie ich do Sewilli. Kolejną instytucją uzależnioną od politycznych interesów jest La Liga, na czele której stoi Javier Tebas. Już

²² Dmowski 2018, s. 43.

sam spór kompetencyjny i ambicjonalny między tą „wybuchową parą”, jak się ich nazywa, naznaczony jest politycznością i dyplomatycznymi strategiami. Fakt polityzacji piłki nożnej w Hiszpanii nie powinien dziwić, są one bowiem „nierozzerwalnymi przyjaciółmi” o historycznych i złożonych relacjach²³. Jak podkreśla Carles Viñas, historyk z Barcelony, niemożność odseparowania polityki od piłki nożnej bierze się z tego, że piłka nożna jest przede wszystkim aktem społecznym. To właśnie ten fakt sprawia, że grupy kibicowskie, transfer zawodnika czy wreszcie konkretny mecz zawierają w sobie transcendencję polityczną²⁴.

Aby w pełni zrozumieć i właściwie ocenić związki polityki z piłką nożną w Hiszpanii, należy oddzielić od siebie działania i poglądy prezesów i władz poszczególnych klubów od postaw i poglądów ich kibiców. Świat hiszpańskich kibiców jest światem podzielonym, w którym jest miejsce dla wielu postaw i przekonań ideologicznych. W dyskursie medialnym często można spotkać się z przypisywaniem określonych i jednolitych postaw konkretnemu klubowi piłkarskiemu. Doskonałym przykładem tej strategii jest FC Barcelona, w stosunku do której ostatnio formułuje się opinię, że Barça coraz mniej jest *més que un club*. Tyle że jest to rodzaj semantycznego zawłaszczenia, odnoszącego się do wszystkich osób mających związek z tym klubem: preza, członków zarządu, piłkarzy, *socios* i innych kibiców. To nadawanie podmiotowości i sprawczości klubom piłkarskim, które jawią się jako byty istniejące *per se*, rozmywa polisemię postaw i głosów, które są właściwe dla każdego z nich. Dlatego w swojej książce pokazuję, że w ocenie idearium hiszpańskich klubów piłkarskich powinno się uwzględnić owo rozdarcie istniejące wśród wszystkich podmiotów nadających im tożsamościowe znaczenie.

Jak już zaznaczyłem, równie istotny jest kontekst medialny, gdyż „komunikacja społeczna nie może się obejść bez mediów (bez mediów jej nie ma i odwrotnie), a zatem

²³ *Fútbol y política, amigos inseparables*, 2020.

²⁴ Por. Oliva Gispert 2019.

jest zawsze «medialna». Przy czym nie dzieje się to wyłącznie przy udziale mediów w rozumieniu mediów masowych”²⁵. Obecnie media pełnią fundamentalną rolę w procesie wytworzenia społecznego sensu, a współczesny człowiek stał się właściwie człowiekiem widzącym (*homo videns*)²⁶. O ile sformułowanie użyte przez Giovanniego Sartoriego dotyczyło telewizji, dziś można uznać je za metaforę odnoszącą się do kondycji współczesnego człowieka, dla którego rzeczywistość, w której egzystuje i w której doświadcza określonych wydarzeń, jest następnie petryfikowana przez rzeczywistość mediów społecznościowych. To one, z racji tego, że są dziś powszechnie używane przez wszystkich, a także dlatego, że ich najważniejszą cechą jest interaktywność dająca możliwość tworzenia i wymiany treści między uczestnikami Internetu, stały się pełnoprawnym (de)konstruktorem sensów i znaczeń, tym samym pełnoprawnym narzędziem badawczym. Wszechobecne media są dzisiaj przede wszystkim działającym instrumentem władzy.

Chociaż media społecznościowe dostarczają cennego materiału źródłowego, są rzadko wykorzystywane przez historyków. Informacje zamieszczane w *social media* z uwagi na to, że odnoszą się do dopiero co zaistniałych sytuacji, pozwalają widzieć w nich materiał o dużym potencjale autentyczności, znoszący to, czym obarczone są klasyczne źródła historyczne, czyli kontekst czasowy. Chodzi o czas, który minął od wydarzenia i powłokę powstałych wokół niego interpretacji. Informacje zamieszczane przez piłkarzy, kluby, związki piłkarskie i kibiców w mediach społecznościowych dzieją się tu i teraz, „na żywo”, są efektem natychmiastowej decyzji i emocji nadawcy, który umieszczając je w sieci, automatycznie uruchamia proces komunikacji, licząc na odpowiedź zwrotną. Niektóre tweety i posty są tak autentyczne w swojej treści, że na skutek negatywnych komentarzy i/lub poprawności politycznej, bywają później przez ich autorów usuwane. Mimo że – jak mawiał wybitny hiszpański socjolog Manuel Castells – w sieci

²⁵ Płuchowska 2017, s. 32.

²⁶ Por. Sartori 2007.

mamy do czynienia z procesem delokalizacji²⁷ („w sieci, czyli nigdzie”), to jednak nic w niej nie ginie. Często takie przechwycone, zapisane i zachowane tweety i posty, które zostały przez ich autorów usunięte, mogą okazać się niezwykle cennym źródłem, wiele mówiącym o nastawieniu piłkarzy i kibiców do konkretnego wydarzenia. Obszarem mojej analizy są zarówno media tradycyjne (prasa, radio i telewizja), jak i społecznościowe (Twitter). Dzisiaj to właśnie przestrzeń medialna jest miejscem, w którym dochodzi do nieustannego konstytuowania się i upolityczniania dyskursu władzy. Mieszczą się w nim zarówno postawy cenzurujące rzeczywistość społeczną i afirmujące poglądy elit rządzących, jak również podejście, które ma na celu ich obnażanie i dekonstruowanie²⁸. Siłę hiszpańskich mediów i ich wpływ na opinię publiczną najlepiej oddaje fakt ujawniania największych afer piłkarskich w tym kraju właśnie przez dziennikarzy, którzy w ten sposób stają się strażnikami demokracji, demaskatorami nieprawidłowości i kontrolerami dyskursu władzy, niekiedy również stają się jego częścią. To dziennikarze ujawnili kulisy niebotycznego kontraktu Lionela Messiego w FC Barcelonie²⁹ i jego horrendalne wymagania związane z jego przedłużeniem w 2020 roku³⁰, zabiegi katalońskich independentystów mające na celu uczynienie z Barcy instytucji finansującej ich działania³¹, czy aferę hejterską (*Barçagate*) w tym klubie w okresie prezesury Josepa Marii Bartomeu.

Wśród publikacji poświęconych hiszpańskiej piłce nożnej brakuje monografii o podobnym charakterze, która w sposób wieloaspektowy i szczegółowy ukazywałaby jej związki z polityką i mediami w historyczno-kulturowych uwarunkowaniach. W samej Hiszpanii dostępne są jedynie opracowania, które podejmują kwestie polityzacji i media-

²⁷ Castells 2011.

²⁸ To, jak odbieramy takie cechy sportowców jak ich pleć, rasę i narodowość, jest w dużej mierze wytworem mediów. Por. Jakubowska 2015, s. 117.

²⁹ Saballs, Urreiztieta 2021a, 2021b.

³⁰ Urreiztieta, Suárez 2022g, 2022h, 2022i.

³¹ Urreiztieta, Suárez 2022a, 2022b, 2022c, 2022d, 2022e, 2022f.

tyzacji piłki nożnej oddzielnie, na dodatek bez głębszych odniesień do przeszłości: z jednej strony omawiają ogólne związki piłki nożnej i polityki w tym kraju³², albo ukazują je na przykładzie konkretnych klubów piłkarskich³³ i piłkarzy³⁴, a także władz piłkarskich i kibiców³⁵ analizowanych w kluczu lewicowym, prawicowym, antysystemowym i anarchistycznym; a z drugiej przedstawiają związki piłki nożnej i mediów, koncentrując się przede wszystkim na relacjach prasowych w kontekście medialnego kreowania hiszpańskiej tożsamości narodowej³⁶, czy wykorzystywania mediów tradycyjnych i społecznościowych przez kluby piłkarskie³⁷. Stąd też niniejsza książka ma charakter pionierski, nie tylko dlatego, że wypełnia istotną lukę, lecz przede wszystkim ze względu na sposób ujęcia tematu. W niniejszej książce projekty polityczne i strategie medialne wokół piłki nożnej analizowane są przez pryzmat istniejących na Półwyspie Iberyjskim kategorii *hechos diferenciales* (faktów odróżniających), które służą legitymizowaniu procesów budowania narodów (hiszpańskiego, baskijskiego i katalońskiego)³⁸.

Tak określony cel badawczy i założenia metodologiczne znalazły wyraz w strukturze książki, która składa się,

³² *Fútbol y pasiones políticas*, 1999; Gómez 2007; Balderas Becerill 2019; Padilla 2021c.

³³ Miravittas 2013; Peinado 2015; Usall 2017a; Osúa 2019; Fernández Ubiria 2020; Torres, Porta 2021, 2022.

³⁴ Casagran, Presas 2006; Peinado 2013.

³⁵ Cappa, Roitmann Rosenman 2022.

³⁶ Herrero Gutiérrez 2011; González Ramallal 2014.

³⁷ Olabe Sánchez 2011; Sotelo González 2012; Roger Monzó 2015.

³⁸ Jak zauważa Gonzalo Rodríguez García, w Hiszpanii problemem nie są fakty odróżniające same w sobie, lecz nacjonalizm będący konsekwencją braku prawdziwej hiszpańskiej świadomości tożsamościowej wynikającej z historii tego kraju i sposób, w jaki są one używane przez ideologię nacjonalistyczną. Nacjonalizm to ideologia współczesna, która narodziła się w XIX wieku, z kolei Hiszpania jako naród historyczny powstała o wiele wcześniej. Z jednej strony istnieje „Hiszpania pusta”, daleka od sensu własnej tożsamości, zdrowego patriotyzmu i związków z własną historią, a z drugiej „anty-Hiszpania” secesjonistów, dla których Hiszpania jest narodem fałszywym, narzuconym i w efekcie nieudanym. Zob. Rodríguez García 2021, s. 83 i n.

poza wstępem, z pięciu rozdziałów, zakończenia i bibliografii. W rozdziale pierwszym skupiam się na ukazaniu prób wzmocnienia jedności narodowej przez Królewski Hiszpański Związek Piłki Nożnej w oparciu o ideę rozgrywania meczów reprezentacji Hiszpanii i finałów Pucharu Króla na stadionie La Cartuja w Sewilli. Stadion ten stał się w ostatnim czasie prawdziwym domem hiszpańskiej reprezentacji, co – uwzględniając emocje i napięcia, jakie w Hiszpanii wiążą się z określeniem „narodowy” – rodzi pytanie o powody takiego stanu rzeczy. Wykazuję, że wybór Andaluzji i stadionu La Cartuja na stolicę hiszpańskiej piłki nożnej był zaplanowanym procesem inżynierii społecznej mającym konkretny cel polityczny. Władze Wspólnoty Autonomicznej Andaluzji dostrzegły w tym pomysłe Królewskiego Hiszpańskiego Związku Piłki Nożnej znakomitą okazję do promocji swojego regionu. Teza, jaką stawiam, zakłada, że ten polityczno-tożsamościowy projekt wzmocnienia hiszpańskiej jedności narodowej w oparciu o Andaluzję nie byłby możliwy, gdyby nie to, że andaluzyjski fakt odróżniający jest pojmowany jako część tego, co hiszpańskie i traktuje andaluzyjskość jako emanację i dopełnienie hiszpańskości, a nie jej przeciwieństwo. Argumentuję, że w obliczu nieudanej próby secesji Katalonii i trudnych relacji katalońsko-hiszpańskich, działania podjęte w oparciu o hiszpańskie południe z pominięciem nieprzyjaznej północy (Katalonia, Kraj Basków) mające na celu zbudowanie i podtrzymywanie pozytywnej i patriotycznej otoczki wokół tej reprezentacji – jawią się jako świadoma strategia obliczona na konkretny rezultat polityczny.

W rozdziale drugim, w kontekście niedoszłych meczów reprezentacji Hiszpanii na stadionie San Mamés w Bilbao w ramach Euro 2020, analizuję powstanie i rozwój piłkarskiej reprezentacji autonomicznej Kraju Basków, z którą utożsamia się wielu mieszkańców tego regionu, jak również tożsamościowe rozdarcie i niechęć, jakie wśród wielu z nich generuje piłkarska reprezentacja Hiszpanii. To właśnie w tym narodowościowym kluczu należy interpretować zarówno złożenie przez Baskijski Związek Piłki Nożnej wniosku do UEFA i FIFA o przyjęcie w ich struktury, co skutkowałoby

w przyszłości możliwością rozgrywania oficjalnych spotkań reprezentacji Kraju Basków z reprezentacją Hiszpanii, jak i odebranie przez UEFA statusu jednego z miast gospodarzy Euro 2020 Bilbao i przeniesienie meczów do Sewilli. Wykazuję, że warunkiem *sine qua non* do zrozumienia stosunku części Basków do Hiszpanii i tego, co hiszpańskie oraz wynikającego z niego nastawienia do meczów La Roja, jest przeszłość tego regionu, zwłaszcza ideologiczne podstawy nacjonalizmu baskijskiego i działalność organizacji terrorystycznej ETA. To one nadal wpływają na wielu Basków, którzy nie czując się Hiszpanami, nie widzą możliwości, aby kibicować reprezentacji narodowej tego kraju, która ich nie reprezentuje i nie wzbudza w nich patriotycznych uczuć. Są także podstawą baskijskiego faktu odróżniającego, który w nacjonalistycznym wydaniu opiera się na wrogości do Hiszpanii i wszystkiego co hiszpańskie. Ta niechęć do Hiszpanii i konfrontacyjny charakter *el hecho diferencial vasco* są zdecydowanie większe niż w Katalonii, o czym świadczy fakt, że reprezentacja Hiszpanii nie rozegrała żadnego meczu w Kraju Basków od 55 lat! Wykazuję również, że kluczem do zrozumienia Kraju Basków, zwłaszcza tożsamościowych napięć i dylematów części baskijskiego społeczeństwa, które przejawiają się w sporze o znaczenie takich koncepcji terytorialnych jak Euskadi czy Euskal Herria, jest Nawarra.

W rozdziale trzecim rozważam, na ile ostatnie wydarzenia w Katalonii i samym klubie FC Barcelona uprawniają do mówienia o końcu dotychczasowego znaczenia hasła *més que un club*, określającego jego tożsamość. Wykazuję, że w procesie tym istotną rolę odgrywają madryckie i katalońskie media. Kluczowa jest tu ocena prezesury Josepa Marii Bartomeu i prowadzonej przez niego polityki, za sprawą której FC Barcelona zmieniła się *de facto* w FC Messi, tj. została całkowicie uzależniona od Argentyńczyka Lionela Messiego, który nieformalnie sprawował władzę w klubie. Istotna jest zwłaszcza kwestia, na ile Messi był wykorzystywany przez władze klubu, a także polityczne władze Katalonii, do promowania tego regionu w Hiszpanii, Europie i na świecie. Ukazuję także próbę zaangażowania Barçy w kataloński

proces niepodległościowy, przedstawiając nieznaną dotąd okoliczność, w jakich 1 października 2017 roku, w dzień sprzecznego z hiszpańską konstytucją katalońskiego referendum niepodległościowego, doszło do rozegrania meczu Barcy z UD Las Palmas na Camp Nou przy pustych trybunach. Mając na uwadze fakt, że w marcu 2021 roku prezesem FC Barcelony ponownie został wybrany Joan Laporta, który kibicom tego klubu kojarzy się głównie z pasmem sukcesów sportowych w trakcie jego poprzedniej kadencji w latach 2003–2010, ukazuję podejmowane przez niego działania mające na celu nie tylko rekatalonizację Barcy, lecz przede wszystkim przywrócenie jej należnego wymiaru sportowego. Analizę przeprowadzam w kontekście katalońskiego faktu odróżniającego, który – podobnie jak baskijski – ma charakter konfrontacyjny i wyraża się w podkreślaniu różnic między Katalończykami i Kastylijczykami/Hiszpanami, przedstawianiu Katalonii jako ofiary Kastylii/Hiszpanii przy jednoczesnym akcentowaniu wyższości kulturowej i cywilizacyjnej Katalończyków nad Kastylijczykami/Hiszpanami. Wykazuje również, że z uwagi na rolę i znaczenie FC Barcelony w katalońskiej przestrzeni społecznej, to właśnie ten klub, a nie autonomiczna reprezentacja Katalonii, jest dla Katalończyków ambasadorem ich narodowych aspiracji.

W rozdziale czwartym dokonuję krytycznej analizy dwóch meczów eliminacyjnych do mistrzostw świata w Katarze w 2022 roku pomiędzy drużynami Hiszpanii i Kosowa, rozegranych 31 marca 2021 roku w Sewilli i 8 września tego samego roku w Prisztinie. Ukazuję strategie medialne i praktyki cenzorskie zastosowane przez hiszpańską telewizję publiczną podczas transmisji tych spotkań. Kosowo, zamieszkałe w zdecydowanej większości przez Albańczyków, jest odzwierciedleniem zawilej sytuacji politycznej na Bałkanach. Dla Hiszpanii kontekst bałkański jest niezwykle istotny. Popularnym określeniem będącym straszakiem na jedność narodową w tym kraju jest termin „bałkanizacja Hiszpanii”, który odnosi się do jej potencjalnego rozbitcia narodowościowego, czego wyrazem są żądania coraz większej autonomii dla Kraju Basków i próby separacji przez Katalonię. Docie-

kam, na ile postawa Królewskiego Hiszpańskiego Związku Piłki Nożnej i hiszpańskiej telewizji publicznej wobec obu tych meczów była rezultatem lęku o integralność Hiszpanii, zaświadczać o tezie, którą swego czasu postawił znany hiszpański filozof Gustavo Bueno, że Hiszpania w dalszym ciągu pozostaje narodem niedokończonym. Pokazuję, w jaki sposób hiszpańska telewizja publiczna będąca instrumentem władzy, w imię podtrzymywania idei hiszpańskiej jedności posunęła się do cenzorskich metod pośrednio mających uderzyć w separatyzm kataloński. Rzecz w tym, że mecze z reprezentacją Kosowa stały się dla hiszpańskich polityków i mediów na tyle poważnym zagrożeniem, że z wydarzenia czysto sportowego zmieniły się w mityng polityczny nawiązujący do czasów, kiedy to frankistowska propaganda określała, co ma być widzialnym, a co zakrytym. W tym kontekście ukazuję zarówno cenzorskie działania hiszpańskiej telewizji publicznej, jak również demaskatorski wymiar mediów społecznościowych i prasy, gdzie zabiegi te spotkały się z natychmiastową repliką.

Z kolei w rozdziale piątym przedstawiam polityczne, tożsamościowe i medialne implikacje związane z powrotem hiszpańskiej reprezentacji piłkarskiej do Katalonii po 18 latach nieobecności, będącej w dużej mierze wynikiem nacjonalistycznej presji i katalońskiego procesu niepodległościowego, który mimo iż wyraźnie przyśpieszył po uchwaleniu przez Katalończyków nowego statutu autonomii w 2006 roku i ogłoszenia jego niekonstytucyjności przez Trybunał Konstytucyjny Hiszpanii w 2010 roku, swoje ideologiczne podstawy ukształtował w okresie rządów Jordiego Pujola (1980–2003)³⁹. Ukazuje, w jaki sposób mecz Hiszpania – Albania rozegrany 26 marca 2022 roku na RCDE Stadium ożywił wewnętrzny spór pomiędzy kibicami FC Barcelony i Espanyolu Barcelona o katalońskość i dominację w Barcelonie i Katalonii oraz związane z nim napięcia między Katalończykami, którzy czują się wyłącznie nimi, i tymi, którzy czują

³⁹ W tych latach Pujol był prezydentem Generalitat, zespołu organów składających się na polityczną organizację autonomii Katalonii.

się jednocześnie Hiszpanami. To właśnie owo dychotomiczne napięcie pomiędzy zwolennikami katalońskości o charakterze włączającym, integracyjnym, i katalońskości o charakterze wyłączającym i podkreślającym różnice było tym, co dominowało w madryckich i katalońskich mediach podczas relacji z tego spotkania. Obszarem mojej analizy są zarówno zachowania i gesty kibiców na stadionie, jak i określone strategie medialne zastosowane do relacjonowania tego meczu, które z jednej strony zwracały uwagę na normalizację relacji Katalonii z Hiszpanią w ramach dyskursu hiszpańskiej jedności (centralistycznego), a z drugiej nie zauważały go, katalonizowały lub deprecjonowały i umniejszały, wpisując się w działania katalońskiego dyskursu nacjonalistycznego (peryferyjnego).

W zakończeniu podsumowuję przeprowadzone badania i założenia metodologiczne książki, które pozwoliły wykazać, jak bardzo hiszpańska piłka nożna uwikłana jest w historię, politykę i media.

*

Na koniec pragnę bardzo serdecznie podziękować recenzentom niniejszej książki: Prof. Mieczysławowi Jagłowskiemu i Prof. Janowi S. Ciechanowskiemu, których cenne uwagi i sugestie stały się dla mnie niezwykle pomocne w nadaniu jej ostatecznej formy.